

BARBARA ADAMCZYK  
Akademia Ignatianum, Kraków

## WYKLUCZENIE EDUKACYJNE DZIECI ULICY. RAPORT BADAŃ Z KRAKOWA

### 1. WSTĘP

W każdej epoce w Polsce, w większych i małych miastach, można zaobserwować dzieci i młodzież, którzy przebywanie w grupie rówieśników na ulicy uważają za lepsze środowisko wychowawcze niż rodzina i szkoła. O warszawskich dzieciach ulicy z okresu międzywojennego przypomina działalność wybitnych pedagogów i społeczników takich jak, Janusz Korczak<sup>1</sup> i Kazimierz Lisiecki, pseudonim „Dziadek”<sup>2</sup>. W okresie Polski Ludowej, choć istniał problem «małych uliczników», to skala jego występowania nie wykazywała tendencji wzrostowych. Przyczyniły się do tego między innymi czynniki chroniące, takie jak: pomoc materialna z opieki społecznej dla rodzin wielodzietnych, punkty wydawania „darów rzeczowych” przy parafiach, pomoc w nauce podczas bezpłatnych kółek zainteresowań organizowanych w szkołach dla uczniów chętnych i z problemami edukacyjnymi. Ponadto, polityka władz komunistycznych podbudowana silną propagandą o Polsce jako kraju sukcesu gospodarczego i wzmocniona cenzurą mediów publicznych skutecznie ukrywała problem dzieci z kluczem na szyi<sup>3</sup>.

Transformacja ustrojowa i polityczna w Polsce po 1989 roku doprowadziła do zubożenia społeczeństwa. Ludzie poczuli się zagubieni, nie potrafili przystosować się do nowych warunków, na skutek zamykania zakładów pracy i fabryk tracili stały dochód. W rodzinach polskich w tym czasie obserwuje się dwie reakcje na biedę, które skutkują wzrostem skali zjawiska dzieci ulicy. Pierwszą jest stan zależności rodzin od pomocy społecznej państwa, jak to miało miejsce we wcześniejszym okresie. A ponieważ w III Rzeczypospolitej jest ona znacznie ograniczona, zubożenie rodzin prowadzi do rozwoju w nich patologii społecznych: alkoholi-

---

<sup>1</sup> Por. J. Korczak, *Dzieci ulicy*, Oficyna Wydawnicza Latona, Warszawa 1992.

<sup>2</sup> Por. K. Dąbrowski, *Kazimierz Lisiecki – „Dziadek”: przemówienia, „kazania”, rozmowy*, Koło Wychowanków Ognisk, Towarzystwa Przyjaciół Dzieci Ulicy i Państwowego Zespołu Ognisk Wychowawczych: Stowarzyszenie Wychowanków i Przyjaciół Kazimierza Lisieckiego-Dziadka Przywrócić Dzieciństwo, Warszawa 1995.

<sup>3</sup> Dzieci z kluczem na szyi, to ogólne pojęcie, jakim można określić dzieci ulicy w Polsce Ludowej.

zmu, narkomani, prostytutki. Drugą konsekwencją jest dodatkowa praca rodziców bądź wyjazd za granicę w celach zarobkowych jednego lub obojga rodziców i pozostawienie dzieci w kraju. Wzrostowa tendencja migracji zauważalna jest po 2004 roku po akcesji Polski do Unii Europejskiej<sup>4</sup>.

Niniejszy artykuł jest próbą analizy wskaźników opisujących sytuację wykluczenia edukacyjnego dzieci ulicy na przykładzie Krakowa. Najpierw zaprezentowana zostanie definicja dzieci ulicy. Następnie przedstawione zostaną badania zjawiska dzieci ulicy w Krakowie. W końcu, zostaną zaprezentowane wyniki badań przeprowadzonych wśród streetworkerów pracujących z dziećmi ulicy w Krakowie w dwóch organizacjach pozarządowych: Centrum Profilaktyki i Edukacji Społecznej PARASOL oraz Fundacji Teatru Ludowego.

## 2. WOKÓŁ POJĘCIA DZIECI ULICY

Termin dzieci ulicy w Polsce budzi wiele wątpliwości, na co wskazują jego różne korelaty znaczeniowe. Z punktu widzenia opinii publicznej zauważa się dwa stanowiska. Pierwsze: w kraju nie ma dzieci ulicy, a grupę dzieci i młodzieży przebywających w przestrzeni ulicy krótszy lub dłuższy czas określa się mianem dzieci ulicy. Taka argumentacja opiera się na przekonaniu, że o prawdziwych dzieciach ulicy można mówić wyłącznie w krajach Trzeciego Świata i w krajach rozwijających się, a Polska do tej grupy krajów nie należy. Drugie: dzieci i młodzież w Polsce pochodzący z rodzin o dużej kumulacji czynników dysfunkcyjnych i patologicznych, których charakteryzują rozluźnione więzi z rodziną i szkołą, należy określać nazwą dzieci ulicy.

Poznawcze ujęcie zjawiska dzieci ulicy w Polsce zostanie przedstawione w analizie pojęcia dzieci ulicy definiowanego w literaturze naukowej. Ale wygenerowanie definicji, która opisywałaby to zjawisko w sposób wyczerpujący, jest zabiegiem niemożliwym. Dlatego przedstawione poniżej określenia dzieci ulicy w Polsce należy traktować jako zespół cech predestynujących do uchwycenia istoty i sensu analizowanego pojęcia

M. Jędrzejewski zwraca uwagę na osobowość dzieci ulicy<sup>5</sup>. Większość z nich część wolnego czasu spędza w parkach, starych dzielnicach, pośród obojętnego otoczenia oraz nieżyczliwych, wrogo nastawionych i załkzionych sąsiadów. Modeluje to w nich obojętny stosunek do ludzi, przyrody czy zwierząt. Dzieci, które pozbawione są intelektualno-uczuciowego wsparcia rodziców, wychowują się pośród innych, równie samotnych, skazanych na towarzystwo obcych im osób.

A. Filas twierdzi, że pojęcie dzieci ulicy w Polsce oznacza dzieci i młodzież, nad których rozwojem nikt nie czuwa, które są zaniedbane emocjonalnie i otrzy-

---

<sup>4</sup> Autorka artykułu przeprowadziła badania na temat wpływu rodzin w Polsce na proces stania się dzieckiem ulicy w takich obszarach jak: struktura rodziny, związki społeczno-psychiczne pomiędzy członkami rodziny, patologiczne wzorce zachowań rodziców i status ekonomiczny rodziny. B. Adamczyk, *Predykatory środowiska rodzinnego w procesie stawania się dzieckiem ulicy w Polsce*, *Roczniki Pedagogiczne* (2013)1, s. 125-140.

<sup>5</sup> Por. M. Jędrzejewski, *Dzieci ulicy a przemoc*, *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze* (2001)2, s. 37.

mują od rodziców mnóstwo obowiązków zamiast wychowania<sup>6</sup>. Autorka zwraca uwagę, że kumulacja deficytów w obszarze funkcji wychowawczej rodziców powoduje wybór przez dzieci i młodzież grupy rówieśniczej (również grupy dewiacyjnej) w celu zagwarantowania sobie bezpieczeństwa i akceptacji wśród kolegów i koleżanek z „ulicy”.

W. Kołak, pedagog – praktyk w zakresie pracy z dziećmi ulicy w Polsce i przewodniczący Krajowego Komitetu Wychowania Resocjalizującego, uważa, że dzieckiem ulicy jest się tym bardziej, im więcej funkcji przypisanych rodzinie przejmie ulica, a dom rodzinny nie gwarantuje zaspokojenia podstawowych potrzeb<sup>7</sup>. Chodzi o podstawowe funkcje rodziny, takie jak: funkcja opiekuńcza, materialno-ekonomiczna, wychowawcza i socjalizacyjna. Szczegółowa analiza w tym zakresie znajduje się w badaniach B. Adamczyk<sup>8</sup>.

O dzieciach ulicy należy mówić również w kategorii bezdomności. E. Szczygieł wyróżnia trzy cechy semantyczne dotyczące dzieci, tj. bezdomność, bezmieszkańczość i brak dachu nad głową. Na ich podstawie dokonuje próby rozbudowanej definicji pojęcia dzieci ulicy. Jej zdaniem są to osoby które: 1) żyją na terenach niezagospodarowanych, spędzają czas w niezamieszkałych budynkach, a także śpią na wolnym powietrzu (np. na ulicach, w bramach, parkach); 2) nie są należycie chronione, ukierunkowywane czy nadzorowane przez osoby dorosłe; 3) uciekają z domu, porzucają dom lub są z niego wyrzucane oraz 4) prowadzą „tułaczy” tryb życia<sup>9</sup>.

Dla potrzeb niniejszych rozważań przyjęto definicję dzieci ulicy autorstwa B. Adamczyk. Według autorki, to „dzieci poniżej 18. roku życia, przebywające w środowisku ulicy, która przejęła funkcję opiekuńczą, materialno-ekonomiczną, wychowawczą i socjalizacyjną rodziny. Towarzyszący temu proces marginalizacji we wszystkich sferach życia sprawia, że dzieciństwo i młodość tych dziewcząt i chłopców są zagrożone”<sup>10</sup>.

Wiedza o tych wszystkich typowych cechach dzieci i młodzieży, których procesy wychowania i socjalizacji dokonują się w przestrzeni ulicy, identyfikuje grupy dzieci ulicy w Polsce. Każde duże miasto, tym samym także Kraków, boryka się z tym problemem. Warto podkreślić, że skala tego zjawiska po transformacji ustrojowej w Polsce przejawia tendencje zwykłe.

---

<sup>6</sup> Por. A. Filas, *Dorośle dzieci*, Wprost (2000)45, s. 39.

<sup>7</sup> Por. W. Kołak, *Prawa Dzieci Ulicy w działalności KKWR*, Opieka – Wychowanie – Terapia 49(2002)1, s. 4.

<sup>8</sup> Por. B. Adamczyk, *Bezdomność dzieci ulicy w Polsce wyzwaniem dla pomocy społecznej, w: Bezdomność – wymiar osobowy i instytucjonalny*, red. J. Matejek, E. Zdebska, Wydawnictwo «scriptum», Kraków 2014, s. 79-88.

<sup>9</sup> Por. E. Szczygieł, *Podsumowanie wyników badań nad bezdomnością wśród dzieci i młodzieży w Polsce* [Seria: Problemy Dzieci, nr 1(3)], Stowarzyszenie „Centrum Wspierania Edukacji i Przedsiębiorczości”, Rzeszów 2014, s. 6.

<sup>10</sup> B. Adamczyk, *Dzieci ulicy w Polsce i na świecie. Definicja, typologia, etiologia*, Akademia Ignatianum, Wydawnictwo WAM, Kraków 2015, s. 33.

### 3. MŁODZI ULICZNIICY W KRAKOWIE

Kraków – stolica Małopolski, określany przez swoich włodarzy i liczne grupy turystów jako miasto magiczne, z inspirującą architekturą i urokliwym Rynkiem Głównym. W rankingach zajmuje pierwsze miejsce na liście najpiękniejszych miast Polski. Oprócz tych pozytywnych opinii na temat miasta pojawiają się również negatywne, wśród których jest również taka, że w Krakowie kwitnie turystyka seksualna, w którą zaangażowani są małoletni, 12-13-letnie dziewczynki i chłopcy. Wystają oni po centrach handlowych, pod dworcem, na Plantach. Ich liczba jest trudna do oszacowania. Wraz z rozwojem tanich linii lotniczych, do Krakowa napływają pedofile z krajów zachodnich, dla których jest on miejscem docelowym dla turystyki seksualnej. Jak podkreśla Marcin Drewniak z Centrum Profilaktyki i Edukacji Społecznej PARASOL między innymi dla nich stworzono hotele, sauny i puby, jak również kluby typu *dark room* – miejsca poszukiwania homoseksualnego kontaktu, które nieletni wykorzystują do oferowania seksu za pieniądze<sup>11</sup>.

Problem dzieci ulicy w Krakowie dotyczy całego miasta. Nasilenie jednak tego negatywnego zjawiska społecznego zauważa się wyraźnie w takich dzielnicach jak: Śródmieście (okolice dworca autobusowego i kolejowego), Kazimierz (dzielnica żydowska), Wola Duchacka czy Nowa Huta. To właśnie tam realizowane są między innymi projekty streetworkerskie.

Pierwsze kompleksowe badania nad zjawiskiem dzieci ulicy w Krakowie przeprowadzili w 2006 roku B. Sierocka i M. Drewniak, streetworkerzy z Centrum Profilaktyki i Edukacji Społecznej PARASOL<sup>12</sup>. Grupa respondentów określonych jako dzieci ulicy liczyła 1372 osoby. To dzieci i młodzież poniżej 18. roku życia, spędzający czas w miejscu obserwacji streetworkerskich. Znajdowali się bez opieki dorosłych i wyraźnego planu, przejawiali różne formy agresji i podejmowali destrukcyjne działania. Badacze, którzy prowadzili codzienne obserwacje w tych samych miejscach, od 3 do 8 godzin, dokonali diagnozy miejsc i liczby dzieci ulicy w Krakowie. Szczegółowe dane prezentuje tabela 1.

Tabela 1. Miejsca przebywania i liczba dzieci ulicy w Krakowie

Miejsce obserwacji	Liczba dzieci ulicy
Osiedla mieszkaniowe	791
Supermarkety	494
Dworzec i okolice	42
Ulice i skwery związane z prostytutką żeńską	13
Ulice i skwery związane z prostytutką męską	32
Ogółem	1372

<sup>11</sup> Por. PAP, *W Krakowie kwitnie turystyka seksualna*, <[www.turystyka.wp.pl/w-Krakowie-kwitnie-turystyka-seksualna](http://www.turystyka.wp.pl/w-Krakowie-kwitnie-turystyka-seksualna)>, (data dostępu: 13.04.2013).

<sup>12</sup> Por. B. Sierocka, M. Drewniak, *Dzieci ulicy. Raport z socjologicznych badań terenowych*, Kraków 2006, <<http://www.archiwum.mlodzi.info>>, (data dostępu: 29.07.2012).

Jak wynika z tabeli 1, najwięcej dzieci ulicy (791 osób) znajduje się na osiedlach, czyli w miejscu zamieszkania. W supermarketach i w okolicy było 494 osób. Ten wysoki wskaźnik liczbowy pokazuje, że sklepy wielkopowierzchniowe często odwiedzane są przez wałęsające się dzieci i młodzież. Zdecydowanie mniej, bo 42 osoby przemieszczały się przez dworce PKS i PKP. W środowisku seks biznesu było więcej chłopców (32 osoby) niż dziewcząt (13 osób).

Działalność streetworkerską na rzecz dzieci ulicy w Krakowie prowadzi również Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej<sup>13</sup>, który realizuje liczne projekty w terenie. Oto niektóre z nich: 1) „Streetwork – skuteczny kontakt z klientem” (2006); 2) „Daj się poznać streetworkerom” (2008) oraz 3) „Wszystko w naszych rękach” (2009). Beneficjentami tych projektów były osoby młode od 15 do 24 roku życia. Zgromadzony materiał badawczy ujawnił kilka kwestii. Po pierwsze, problemy dzieci ulicy związane są z: nauką w szkole, dysfunkcyjną rodziną, funkcjonowaniem w grupie rówieśniczej, używkami, zaburzeniami osobowości. Po drugie, młodzi ulicznicy z Krakowa deklarowali między innymi: zadowolenie z życia, zamiar podjęcia pracy w przyszłości, dobrą ocenę własnych umiejętności społecznych czy akceptację ich przez środowisko lokalne.

Dokładne analizy zjawiska dzieci ulicy w Krakowie jako studium szczególnego problemu miejskiego przedstawia monografia K. Frysztackiego, M. Nózki i M. Smagacz-Poziemskiej<sup>14</sup>. Autorzy w swoich badaniach wskazali kilka determinant charakteryzujących dzieci ulicy w Krakowie. Są to: sytuacja demograficzna dzieci i młodzieży w mieście oraz regionie, sytuacja materialna dzieci i ich rodzin, sposoby spędzania czasu wolnego i aktywność społeczna młodych mieszkańców Krakowa, postawy młodzieży wobec substancji psychoaktywnych, agresja, przestępczość, prostytucja, pojęcie dzieci ulicy, główne cechy wizerunku dzieci ulicy, stawanie się dzieckiem ulicy (dynamika zjawiska) oraz społeczne reakcje na dzieci ulicy (źródła i konsekwencje).

Przedstawiony zakres badań zjawiska dzieci ulicy w Krakowie wskazuje na to, że jest to jedno z nielicznych miast w Polsce, w których tak ważny problem społeczny doczekał się dość szczegółowych analiz socjologicznych. Jak można ogólnie wnioskować, nie przemawia za tym liczebność dzieci ulicy, ponieważ w największym mieście, a zarazem stolicy, w Warszawie, czy w mniejszych pod względem liczby ludności miastach skala fenomenu dzieci ulicy może okazać się wielokrotnie większa niż w Krakowie. Poniższe badania są kolejnym etapem opisu i analizy zjawiska dzieci i młodzieży przebywających na ulicach krakowskich dzielnic ukazanym w perspektywie pedagogicznej.

---

<sup>13</sup> Por. Ł. Hobot, Ł. Barwiński, *Praca socjalna w środowisku ulicznym z młodzieżą zagrożoną marginalizacją na przykładzie projektów realizowanych przez MOPS w Krakowie – diagnoza, doświadczenia, wnioski*, w: *Dzieci ulicy. Procesy marginalizacji i automarginalizacji nieletnich*, red. K. Frysztacki, M. Nózka, M. Smagacz-Poziemska, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011, s. 126-133.

<sup>14</sup> K. Frysztacki, M. Nózka, M. Smagacz-Poziemska, *Dzieci ulicy. Studium szczególnego problemu miejskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011.

#### 4. OPIS POSTĘPOWANIA BADAWCZEGO

Celem przeprowadzonych analiz jest identyfikacja czynników wykluczenia edukacyjnego dzieci ulicy w Krakowie. Zastosowano metodę sondażu diagnostycznego, którego narzędziem była ankieta własnej konstrukcji. Ankieta zawierała pytania otwarte dotyczące dysfunkcyjności szkoły, relacji nauczyciel-dzieci ulicy oraz relacji rówieśnicy-dzieci ulicy. Zamysł badawczy polegał na przeprowadzeniu badań bezpośrednio z dziećmi ulicy, ale ze względów natury etycznej i z powodu trudności praktycznych nie było to możliwe. Dlatego populację badawczą stanowili streetworkerzy (42 osoby) pracujący z dziećmi ulicy w Krakowie w dwóch organizacjach pozarządowych: Centrum Profilaktyki i Edukacji Społecznej PARASOL oraz Fundacji Teatru Ludowego.

#### 5. WYNIKI BADAŃ

Analiza wyników badań o wykluczeniu edukacyjnym dzieci ulicy w Krakowie poprzedzona zostanie definicją tego pojęcia. J. Włodarczyk uważa, że wykluczenie edukacyjne jest jednym z aspektów wykluczenia społecznego i polega na „niezdolności do uczestnictwa w ważnych aspektach życia zbiorowego: społecznych, gospodarczych czy politycznych, wynikającej z niskiego poziomu wykształcenia. Marginalizacja w obszarze edukacji może być również określana w kategoriach dyskryminacji i odnosić się do nierówności w dostępie do kształcenia oraz szeroko rozumianej kultury”<sup>15</sup>.

Badania przeprowadzone w grupie streetworkerów pozwoliły wyszczególnić trzy rodzaje wskaźników determinujących wykluczenie edukacyjne dzieci ulicy. Są to: dysfunkcyjność szkoły, relacja nauczyciel-dzieci ulicy oraz relacja rówieśnicy-dzieci ulicy.

##### 5.1. Dysfunkcyjność szkoły

Środowisko szkolne określa się jako drugie po rodzinie miejsce nauczania i wychowania dzieci. Szkoła ma towarzyszyć uczniom w rozwoju osobowości, zainteresowań, talentów, przekazywać wiedzę o świecie, a także kształtować postawy wyrażające szacunek do siebie i innych osób. Streetworkerzy z Krakowa w swoich opiniach podkreślają dysfunkcyjność szkoły w stosunku do dzieci ulicy. Dane szczegółowe zawiera tabela 2.

---

<sup>15</sup> J. Włodarczyk, *Wykluczenie edukacyjne*, w: *Dzieci się liczą. Informacje o stanie zagrożenia bezpieczeństwa i rozwoju dzieci w Polsce*, red. M. Sajkowska, Fundacja Dzieci Niczyje, Warszawa 2011, s. 161.

Tabela 2. Dysfunkcjonalność szkoły dla dzieci ulicy

Dysfunkcjonalność szkoły	N=42
Brak wiedzy o uczniach-dzieciach ulicy	40
Realizacja programu nauczania z pominięciem słabszego ucznia	28
Zaniedbywanie zasady przystępności w nauczaniu	32

Odsetki nie sumują się do 100, gdyż badani mogli wybrać kilka odpowiedzi.

W opinii 40 streetworkerów z Krakowa dysfunkcjonalność szkoły wobec grupy dzieci ulicy przejawia się przede wszystkim w braku wystarczającej wiedzy nauczycieli o swoich uczniach. Niewielu z nich zna określenie dzieci ulicy, co przekłada się na negatywne postawy wobec uczniów przejawiających trudności edukacyjne. Oto niektóre wypowiedzi streetworkerów:

1) „Kiedy poszedłem do wychowawczynie w sprawie S. (chłopca z ulicy) i powiedziałem o jego trudnej sytuacji w domu, która powoduje, że często chodzi na wagar, nauczycielka «zrobiła wielkie oczy»”.

2) „Nauczyciele nie znają określenia dzieci ulicy. W. (chłopiec z ulicy), z którym pracuję, to typowe dziecko ulicy. Jego rodzice uzależnieni od alkoholu oraz złe warunki mieszkaniowe są przyczyną otrzymywania złych ocen. Po wyjaśnieniu jego sytuacji, nauczycielka zaczęła go inaczej postrzegać”.

Brak wiedzy nauczycieli/szkoły o uczniach (dzieciach ulicy) skutkuje dalszymi negatywnymi konsekwencjami. 32 streetworkerów z Krakowa odniosło się do nieprzestrzegania przez niektórych nauczycieli zasady przystępności w nauczaniu, czyli stopniowania trudności. Jak podkreśla Cz. Kupisiewicz, „przy doborze materiału nauczania nauczyciel musi brać pod uwagę jego przystępność dla uczniów, a także dostosować metody nauczania do ich poziomu, aby umożliwiły im w maksymalnym stopniu samodzielną pracę na lekcji”<sup>16</sup>. Streetworkerzy uważają, że w swojej pracy spotykają się z dziećmi i młodzieżą, którzy nie są w stanie nauczyć się programowych treści kształcenia z poszczególnych przedmiotów ze względu na zbyt specjalistyczny język nauczyciela i wygórowane wymagania warunkujące uzyskanie pozytywnej oceny. W ich opinii, materiał nauczania jest przyswajany wyłącznie przez uczniów zdolnych. Oznacza to, że uczniowie z licznymi brakami edukacyjnymi mają wiele zaległości, a to z kolei przyczynia się do systematycznych wagarów szkolnych i zwiększa liczbę dzieci ulicy w Krakowie. Za egzemplifikację niech posłuży wypowiedź streetworkera: „Jeden z chłopaków z ulicy na pytanie, dlaczego mimo uczestnictwa w lekcjach otrzymuje złe oceny, odpowiedział: «nie rozumiem, co ona do mnie mówi, nie rozumiem jej poleceń». Zaniedbania dzieci ulicy na poziomie wielu obszarów muszą być zdiagnozowane przez nauczycieli, a to z kolei powinno prowadzić do wyboru odpowiednich metod nauczania dla tych dzieci”.

Również realizacja przez nauczycieli programu nauczania nie uwzględniającego uczniów z trudnościami szkolnymi świadczy o dysfunkcjonalności szkoły.

<sup>16</sup> Cz. Kupisiewicz, *Podstawy dydaktyki ogólnej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 118.

A. Nalaskowski<sup>17</sup> uważa, że mankamentem polskich szkół jest fakt, że wiedza przekazywana na lekcjach zamknięta jest w minimum programowym, czyli z góry określonym zbiorze informacji koniecznym do przyswojenia przez uczniów. Prowadzi to do selekcji, tzn. oddzielenia jednych od drugich, to jest zdolnych od mających problemy w nauce. A wiedza ma sens wtedy, gdy uczeń uzna, że z samego faktu uczenia się wynika dla niego coś, o co warto zabiegać. Problem ten w szczególności dotyczy dzieci ulicy, o czym informuje 20 streetworkerów. Oto przykładowa wypowiedź: „Program nauczania jest priorytetowym zadaniem nauczyciela. Ale w klasie nie wszyscy uczniowie nadążają za jego realizacją. Dzieci ulicy, z jakimi pracuję, otrzymują złe oceny właśnie również z tego powodu”.

## 5.2. Relacja nauczyciel-dzieci ulicy

W szkole uczniowie nie tylko uczestniczą w procesie dydaktycznym, ale także znajdują się w relacji z nauczycielami. Każdy typ relacji jest dwustronny, ale nauczyciel, jako osoba mająca autorytet, oddziałuje na kształtowanie się postaw społecznych uczniów. Oddziaływania wzorowego pedagoga zawsze ukierunkowane są na dobro ucznia niezależnie od jego postępów w nauce i zachowaniu. Natomiast, zdaniem streetworkerów, relacja nauczyciel-dzieci ulicy, może wpływać również destrukcyjnie i przyczyniać się do wykluczenia edukacyjnego uczniów. Dane szczegółowe przedstawia tabela 3.

Tabela 3. Relacja nauczyciel-dzieci ulicy

Relacja nauczyciel-dzieci ulicy	N=42
Stygmatyzacja uczniów z rodzin dysfunkcyjnych	10
Nieuzasadnione stawianie ocen niedostatecznych	29
Wyśmiewanie i poniżanie	17

Odsetki nie sumują się do 100, gdyż badani mogli wybrać kilka odpowiedzi.

29 streetworkerów za najbardziej negatywne postępowanie nauczycieli wobec dzieci ulicy uważa nieuzasadnione wystawianie ocen niedostatecznych. Chodzi o powszechne i częste otrzymywanie przez nich oceny „1”, szczególnie za brak prac domowych, brak zeszytów i książek i spóźnianie się na lekcje. Faktem jest, że notoryczne nieprzestrzeganie obowiązków szkolnych przez uczniów powinno skutkować odpowiednią reakcją nauczyciela. Streetworkerzy uważają jednak, że w przypadku dzieci ulicy takie postępowanie sugeruje prawdopodobny stan niewiedzy nauczyciela w zakresie czynników generujących niepowodzenia szkolne dzieci ulicy. Za egzemplifikację posłużą przykładowe odpowiedzi ankietowanych:

<sup>17</sup> Por. A. Nalaskowski, *Szkola jako zorganizowane zaprzeczanie przekonaniu o niepowtarzalności człowieka*, w: *Wychowanie na rozdrożu. Personalistyczna filozofia wychowania*, red. F. Adamski, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999, s. 36.

1) „Permanentne stawianie ocen niedostatecznych dzieciom ulicy, kiedy na to zasłużyły, nie do końca jest sprawiedliwe. Nauczyciele nie mają czasu, albo nie chcą diagnozować sytuacji rodzinnej dzieci z dzielnicy biedy. A one często «wychowują» się w rodzinach, w których rodzice nadużywają alkoholu. Nie mają zeszytów i książek, bo pieniądze wydawane są na zakup trunków alkoholowych».

2) „Nie odrabiają lekcji, bo nie pozwalają im na to warunki mieszkaniowe: jeden pokój i wieloosobowa rodzina. Dzieci nie mają «własnego kąta»».

3) „Spóźnianie się do szkoły, jeżeli w ogóle przychodzą na lekcje, wynika np. z faktu, że po nocnej libacji alkoholowej rodziców nikt ich nie obudzi do szkoły, albo muszą zaopiekować się młodszym rodzeństwem dopóki rodzic nie wytrzeźwieje».

17 respondentów z Krakowa wyraziło opinie o stosowaniu przez nauczycieli różnych form wyśmiewania i poniżania dzieci ulicy w obecności ich rówieśników. Wyniki badań pokazują trzy grupy powodów negatywnego zachowania nauczycieli i zawierają przykładowe inwektywy. Dzieci ulicy wyśmiewane są za: 1) oceny niedostateczne: „jesteś leniem”, „jesteś ignorantem”, „jesteś półgłówkiem”; 2) patologiczną rodzinę: „twój ojciec siedzi w kryminale, żebyś ty tak nie skończył” oraz 3) brak higieny osobistej: „do szkoły nie przychodzi się brudnym”, „zrób coś, bo śmierdzisz”. Wyniki przeprowadzonych badań są, w omawianej kwestii, zbieżne ze stanowiskiem A. Stankowskiego, który do listy negatywnych zachowań nauczycieli wobec uczniów dodaje: odrzucenie i niechęć do dziecka, niesprawiedliwość i psychiczne okrucieństwo, ironiczne uwagi, ośmieszanie ucznia przed klasą, a także poniżanie uczniów i ich rodziców<sup>18</sup>.

Ponadto, 10 streetworkerów z Krakowa uważa, że relacja nauczyciel-dzieci ulicy zawiera również elementy stygmatyzacji, szczególnie wobec uczniów z rodzin dysfunkcyjnych. Proces naznaczenia społecznego, czasami nieuświadomiany przez nauczycieli, dokonuje się w momentach kumulacji negatywnych emocji w stosunku do uczniów z trudnościami wychowawczymi. Jak podkreślają ankietowani, dzieci ulicy przejawiają zachowania opozycyjno-buntownicze, stosują wulgaryzmy, są złośliwe i agresywne. Taki styl postępowania wywołuje u nauczycieli negatywne emocje gniewu i irytacji, które w interakcji wychowawczej z uczniem prowadzą do stosowania wyrażen stygmatyzujących. Oto przykładowe stwierdzenia: „kiedy twoja matka chodziła to tej szkoły, tak samo zachowywała się skandalicznie, jak ty” lub „uważaj, żebyś nie został alkoholiczkiem jak twój brat”.

Doznawanie wrogich reakcji i stygmatyzacji ze strony nauczycieli rodzi u niektórych dzieci i młodzieży poczucie krzywdy, a w dalszej konsekwencji prowadzi do zastępowania lekcji szkolnych wielogodzinnym przebywaniem na ulicy. Można przypuszczać, że nasilające się negatywne reakcje nauczycieli wobec dzieci ulicy i brak z ich strony diagnozy sytuacji rodzinnej tych dzieci i młodzieży jeszcze bardziej będą pogłębiać ich niechęć do szkoły.

---

<sup>18</sup> A. Stankowski, *Przystosowanie społeczne jako warunek prawidłowego funkcjonowania w roli ucznia i wychowanka*, w: *Nauczanie niedostosowanych społecznie*, red. H. Gąsior, Uniwersytet Śląski, Katowice 1992, s. 30.

### 5.3. Relacja rówieśnicy-dzieci ulicy

W środowisku szkolnym uczeń wchodzi również w interakcje z rówieśnikami w klasie czy kolegami z szerszej społeczności szkoły. Układ wzajemnych relacji i zależności pomiędzy nimi jest bardzo ważnym czynnikiem funkcjonowania w określonej zbiorowości. Relacje rówieśnicze mogą być pozytywne i negatywne. Pozytywne budują poczucie własnej wartości, umożliwiają zaspokojenie potrzeby przynależności, uznania, sukcesu. Z kolei, relacje negatywne, jak wyśmiewanie, oskarżanie o kradzież, nieufność, wyzywanie, prowadzą do odrzucenia w szkolnej grupie rówieśniczej, a także wycofania i utraty własnej wartości. Dane szczegółowe dotyczące relacji rówieśnicy-dzieci ulicy przedstawia tabela 4.

Tabela 4. Relacja rówieśnicy-dzieci ulicy

Relacja rówieśnicy-dzieci ulicy	N=42
Przemoc	25
Kłótnie	18
Wyśmiewanie i poniżanie Konflikty rówieśnicze	30

Odsetki nie sumują się do 100, gdyż badani mogli wybrać kilka odpowiedzi.

Analiza danych zawartych w tabeli 4 pokazuje, że 30 respondentów uważa konflikty rówieśnicze za najczęstszą formę negatywnej relacji kolegów z dziećmi ulicy. Nieporozumienia, zatargi, popychanie obrazują codzienne zachowania w klasie, na korytarzu i boisku szkolnym.

25 ankietowanych stwierdza, że dzieci ulicy doznają od rówieśników przemocy fizycznej, psychicznej i słownej. Oto niektóre wypowiedzi badanych:

1) „Młodsze dzieci wyśmiewane są przez kolegów ze szkoły. Negatywną konsekwencją jest fakt, że z tego powodu zaczynają opuszczać szkołę na rzecz pozostawania na ulicy wśród kolegów, którzy ich akceptują”.

2) „Często dochodzi do bójek między nimi. Starsi uczniowie nie pozostają obojętni na przemoc i również zachowują się agresywnie, stosują wulgaryzmy, wszczynają bójki i zatargi na przerwach w szkole i na boisku szkolnym, przeszkadzają we wspólnych zabawach. Aroganckim postępowaniem chcą zamanifestować siłę i waleczność w pokonywaniu słabszych, aby wzmocnić w ten sposób swoje «ego»”.

3) „Kpiny i wyzwiska dzieci ulicy ze strony kolegów dotyczą najczęściej brudnego ubrania, braku utrzymania higieny czy braku przyborów szkolnych. O takich uczniach mówi się, że są gorsi”.

Przemoc, czyli skłonność do zachowania agresywnego, traktowana jako jeden z najbardziej trwałych elementów osobowości, wzbudza w ofierze poczucie „bycia gorszym”. Zgodnie z hipotezą M. Radochońskiego, „gorsi uczniowie częściej są izolowani, koledzy zwracają się do nich pogardliwie, a także niektórzy nauczyciele okazują im niechęć, nie dopuszczając do pełnienia funkcji społecznych

klasie. Taka sytuacja, w miarę przedłużania się okresu nauki, pogarsza sytuację ucznia i może prowadzić do różnego rodzaju zaburzeń i w konsekwencji – niedostosowania społecznego<sup>19</sup>.

Ponadto wyniki przeprowadzonych badań w zakresie relacji rówieśnicy-dzieci ulicy, w opiniach 18 respondentów, odnoszą się do kłótni rówieśniczych. Z reguły, ich przyczyną są „markowe ciuchy”, telefony komórkowe czy praca zarobkowa rodziców za granicą.

## 6. ZAMIAST ZAKOŃCZENIA

Badania przeprowadzone w grupie 42 streetworkerów pracujących z dziećmi ulicy w Krakowie potwierdzają hipotezę o wykluczeniu edukacyjnym tej grupy dzieci i młodzieży. Według opinii respondentów dokonuje się ono głównie w trzech obszarach: dysfunkcjonalności szkoły, relacji nauczyciel-dzieci ulicy oraz relacji rówieśnicy-dzieci ulicy. Analiza wypowiedzi sondażowych pozwala wyprowadzić kilka wniosków:

1) W grupach dzieci ulicy zauważa się słabą więź ze szkołą, która skutkuje częstą absencją szkolną. Chodzi o cykliczne opuszczanie lekcji rozpatrywane w obszarze negatywizmu szkolnego (tzw. wagary nawykowe). Przeprowadzone badania ujawniają zróżnicowane przyczyny nieobecności w szkole na korzyść przebywania z rówieśnikami na ulicy. Są to: niekorzystne wyniki w nauce (oceny niedostateczne), niskie poczucie wartości, brak zainteresowania szkołą i poczucie alienacji, przemoc szkolna, stygmatyzacja uczniów z rodzin dysfunkcyjnych, wyśmiewanie i poniżanie przez nauczycieli i kolegów. Wielokrotna absencja szkolna dzieci ulicy determinuje negatywne skutki w postaci braku promocji do następnej klasy, a w niektórych przypadkach także kilkuletniego opóźnienia szkolnego.

Wyniki omawianych badań w zakresie wagarów nawykowych są zbieżne z analizami J. Błachut, A. Gaberle i K. Krajewskiego<sup>20</sup>, którzy ujawniają również inne ich konsekwencje. Są to: 1) nawarstwianie się zaległości szkolnych, co grozi powtarzaniem klasy i zwiększonym wyobcowaniem ze środowiska szkolnego, 2) możliwość zetknięcia się, niekiedy po raz pierwszy, z alkoholem, narkotykami, swobodą seksualną, 3) możliwość wejścia w środowisko osób prezentujących wzory zachowań społecznie niepożądanych.

---

<sup>19</sup> M. Radochoński, *Psychopatologia życia emocjonalnego dzieci i młodzieży. Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2009, s. 80. B. Urban analizuje zjawisko odrzucenia rówieśniczego, czyli niemożności funkcjonowania jednostki w pozytywnych relacjach i bycie na marginesie grupowych relacji lub poza ich obrębem. Zdaniem autora, dla jednostki jest to sytuacja wysoce niekorzystna, z której wydostanie się możliwe jest tylko dzięki nadzwyczajnym wysiłkom jednostki oraz wyjątkowo korzystnym zmianom w obrębie całej grupy lub też dzięki specjalnym interwencjom wychowawczym. Takie pozytywne rozwiązania nie zawsze są możliwe, co dla odrzuconej jednostki oznacza cierpienie lub konieczność wycofania się i ucieczki w izolację lub inny układ grupowy, najczęściej dewiacyjny. Por. B. Urban, *Agresja młodzieży i odrzucenie rówieśnicze*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 78.

<sup>20</sup> Por. J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Arche, Gdańsk 2001, s. 355.

2) W analizie wykluczenia edukacyjnego dzieci ulicy w Krakowie badania ujawniły niewydolność polskiej szkoły w zakresie kształcenia i wychowania. Oznacza to, że grupy dzieci i młodzieży z problemami edukacyjnymi decydują się na częstą absencję w szkole. Jedną z przyczyn jest skrupulatna realizacja przez nauczycieli programu nauczania, co skutkuje brakiem czasu na działalność wychowawczą i pomocową skierowaną szczególnie do dzieci z problemami edukacyjnymi. Ponadto, niepokój budzą negatywne postawy nauczycieli, takie jak: stygmatyzacja uczniów z rodzin dysfunkcyjnych, niekontrolowane stawianie ocen niedostatecznych czy wyśmiewanie i poniżanie uczniów. Takie elementy wykluczenia edukacyjnego dzieci ulicy w Krakowie sformułowane przez streetworkerów pozwalają wyciągnąć wniosek, że polska szkoła również jest środowiskiem generującym zjawisko dzieci ulicy.

3) Badania pokazały, że czynnikiem determinującym wykluczenie edukacyjne dzieci ulicy w Krakowie są również nieprawidłowe relacje z rówieśnikami. Należą do nich, przemoc, kłótnie i konflikty.

Mając na uwadze powyższe dane diagnozujące wykluczenie edukacyjne dzieci ulicy w Krakowie, należy postulować rozwiązania w obszarze praktyki profilaktycznej. Należy je skierować zarówno pod adresem streetworkerów, jak i nauczycieli. Bowiem readaptacja społeczna uczniów wykluczonych edukacyjnie (dzieci ulicy) o tyle przyniesie pożądane efekty, o ile będzie widoczna współpraca między tymi dwoma podmiotami.

Wobec instytucji administracji państwowej i organizacji pozarządowych, których streetworkerzy pracują z dziećmi ulicy w Krakowie, można skierować następujące postulaty:

1) Konieczne jest podjęcie przez streetworkerów pracujących z dziećmi ulicy w Polsce systematycznej współpracy ze szkołą, co w konsekwencji stanowić będzie ważny element w readaptacji społecznej tych grup dzieci i młodzieży. Przemawia za tym argument, że niektórzy streetworkerzy większą uwagę przywiązują do realizacji projektów edukacyjnych aniżeli do stałego kontaktu z podstawowymi środowiskami wychowawczymi dzieci ulicy, rodziną i szkołą. Należy podkreślić, że dzieci ulicy w Polsce to osoby podlegające obowiązkowi szkolnemu. Natomiast wykluczenie edukacyjne, jakiego doznają, stwarza dla nich niemożliwe do przezwyciężenia bariery na poziomie niepowodzeń szkolnych.

2) Należy prowadzić badania podłużne (longitudinalne), w tych samych grupach dzieci ulicy w Krakowie, w obszarze wykluczenia edukacyjnego. Badania podłużne umożliwią śledzenie i opisywanie czynników determinujących ten proces, szczególnie w zakresie ich stałości lub zmienności występowania. Celem takich badań jest również ukazanie korelacji między poszczególnymi czynnikami, co w przypadku omawianych tu badań opartych na opiniach streetworkerów było niemożliwe.

Również wobec nauczycieli szkół krakowskich, którzy w procesie dydaktyczno-wychowawczym prowadzonym wśród uczniów spotykają dzieci i młodzież z trudnościami edukacyjnymi, można sformułować dwa postulaty:

1) Należy zwiększyć troskę nauczycieli o poznanie środowiska rodzinnego uczniów doświadczających niepowodzeń szkolnych. Ten rodzaj diagnozy może uchronić nauczycieli od niepożądanych elementów wprowadzanych przez niektórych z nich do procesu dydaktyczno-wychowawczego w szkole, jak: łamanie zasady przystępności w nauczaniu za cenę zrealizowania treści programowych czy stygmatyzacji słownej.

2) Konieczne jest przeprowadzenie wielu form doskonalenia zawodowego dla nauczycieli (seminaria naukowo-dydaktyczne, warsztaty, szkolenia, konferencje naukowe) w zakresie problematyki dzieci ulicy w Polsce. Postulat ten wynika z braku świadomości u liczного grona nauczycieli ze wszystkich jednostek organizacyjnych systemu oświaty istnienia problemu dzieci ulicy. A przecież duża część z nich to członkowie społeczności uczniowskiej. To właśnie im należy się szczególna troska i pomoc w przewyżczeniu niepowodzeń szkolnych, którą na terenie szkoły mogą otrzymywać od nauczycieli.

EDUCATIONAL EXCLUSION OF STREET CHILDREN.  
A RESEARCH REPORT FROM KRAKÓW (CRACOW)

Summary

Street children worldwide and in Poland face many problems. One of them is educational exclusion which marginalizes this group of children and adolescents in the area of education. The aim of the article is to analyze factors conducive to this particular form of social exclusion. Street workers from Kraków who took part in the study listed three following problem areas in this respect: 1) dysfunctionality of school (teachers' lack of knowledge about students who fall into the category of street children, their focusing on the curriculum without paying attention to weak students and disregarding the principle of approachability in teaching), 2) teachers - street children relations (stigmatization of students from dysfunctional families, overuse of failing grades, ridiculing and humiliating), and 3) peers - street children relations (violence, quarrels, conflicts).

**Keywords:** Street children, educational exclusion, dysfunctionality of school, stigmatization

**Nota o Autorze:** Barbara Adamczyk doktor pedagogiki i licencjat katechetyki. Miejsce zatrudnienia: Akademia Ignatianum w Krakowie, Wydział Pedagogiczny, Instytut Nauk o Wychowaniu, Katedra Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji. Zainteresowania badawcze: streetworking, pedagogika podwórkowa, profilaktyka społeczna, resocjalizacja w środowisku otwartym, patologie społeczne, instytucje resocjalizacyjne i wolontariat.

**Słowa kluczowe:** dzieci ulicy, wykluczenie edukacyjne, dysfunkcjonalność szkoły, stygmatyzacja